

Chuliński wybrzyk będzie ukarany

Kolega Kazimierz Bluj, członek ZMP w gromadzie Dydnia pow. Brzozów widział, że niektórzy sąsiedzi wciąż jeszcze zalegają z dostawą zboża i innych produktów rolnych. Wraz z kolegami zrobił „Błyskawicę”, w której zostały umieszczone nazwiska szczególnie opornych w skupie chłopów m. in. Kazimierza Wójcika, który zalegał z dostawą 133 kg zboża, 338 kg ziemniaków, 77 kg żywności i 172 litry mleka. Zmuszony opinią gromadzką Wójcik częściowo wywiązał się z zaległości, ale postanowił nie puścić tego płazem kol. Blujowi. Okazja do „porachunku” nadała mu się wkrótce. W dniu 29 października w sklepie GS-u w Dydnia spotkał kol. Bluję i po krótkim a ostrym wstępie słownym Wójcik uznał za stosowne przejść do „rekończynu”.

Jasne, że awanturnikiem zajęła się Prokuratura Powiatowa w Brzozowie, która prawdopodobnie na zawzięcie odliczy Wójcikę od „zafatwanian” w ten sposób podobnych spraw od brutalnego i chulińskiego napaństwa na ludzi, którzy pragną by wszystko było jak najlepiej na terenie gromady. Tak! też koniec spotka wszystkich tych, którym nie wystarcza to, że nie wywiązują się z obowiązków, ale prześladowają takich ludzi, którzy im o tym obowiązku przypominają.

Czas skończyć z pomyłkami

Pracownicy Prezydium GRN Jarosław Wleś z przewodniczącym na czele, dotychczas jeszcze nie wiedzą jak należy zatapiać rolników, którzy wnoszą jakieś odwołania w sprawie skupu produktów rolnych.

Na podanie Jana Dziubińskiego z gromady Wólka (Ciąg dalszy na str. 2)

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 272 (1381) — Rzeszów, sobota 14 i niedziela 15 listopada 1953 r.

Zjednoczeni w szeregach Frontu Narodowego wniesiemy swój wkład do wzrostu sił Polski Ludowej i pokoju na całym świecie

WARSZAWA (PAP). 13 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie rozszerzonego prezydium Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego.

Posiedzenie poświęcone było omówieniu sytuacji między narodowej, w szczególności problemu niemieckiego w związku ze zbliżającą się sesją Światowej Rady Pokoju w Wiedniu oraz zadań stojących obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju. W

konferencji, której przewodniczył członek Światowej Rady Pokoju, prezes Związku Literatów Polskich — Leon Kruczkowski, udział wzięli wybitni działacze oraz aktywiści ruchu obrońców pokoju z całego kraju.

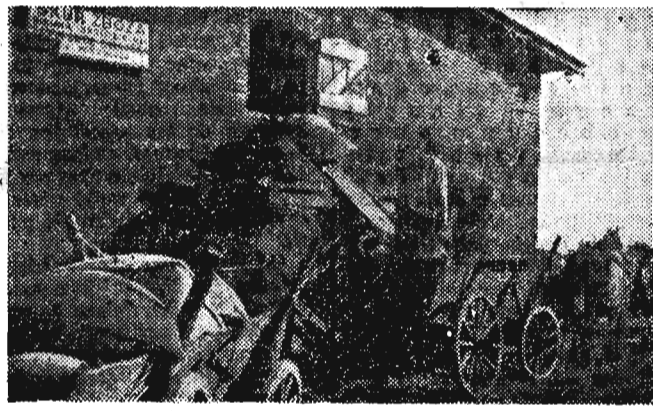
Przewodniczący PHOP — Jarosław Iwaszkiewicz, wygłosił przyjęty żywym oklaskami referat, w którym w sposób wyczerpujący omówił aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej i wskazał na zadania stojące obecnie przed polskim ruchem obrońców pokoju. Następnie odbyła się dyskusja.

Na zakończenie konferen-

cji zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję o sytuacji międzynarodowej i zadaniach polskiego ruchu obrońców pokoju, przyjęli tekst pozdrowienia dla narodu francuskiego oraz rezolucję protestującą przeciw zagrabieniu polskiego statku handlowego „Praca” przez piratów kuomintangowskich.

W zakończeniu rezolucji czytamy:

Polski Komitet Obrońców Pokoju wzywa wszystkich Polaków, aby zjednoczyli się jeszcze bardziej w szeregach Frontu Narodowego, aby swą pracą umacniali siłę i potęgę Polski Ludowej, aby wnosili swój wkład do nieustannego wzrostu sił i zwartości obozu pokoju, jednocząc wszystkich ludzi dobrej woli w imię wolności i niepodległości narodów, w imię pokoju na świecie.



Na zdjęciu: Przedstawiciele z gromad pow. kołomyjski (woj. gdańskie) Paweł Szwedowski i Stanisław Bednarski przywieźli zboże na punkt skupu G. S. w Pogódkach. Chłopi ci wykonali w 100 proc. swój roczny plan dostawy zboża.

CAF — fot. Kosycarz.

Budowlani naszego województwa omówili swoje zadania w świetle tez dyskusyjnych na II Zjazd PZPR

Przy udziale zebranych dyrektorów zjednoczeń budowlanych, naczelnych inżynierów, szefów zaopatrzenia, głównych księgowych, przewodniczących rad zakładowych oraz inwestorów odbyła się w sali WDK w Rzeszowie — zorganizowana przez Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa — pierwsza w skali wojewódzkiej narada, mająca na celu przeprowadzenie w świetle tez IX Plenum KC PZPR analizy kosztów własnych budownictwa woj. rzeszowskiego.

W referatach na temat analizy kosztów rzeszowskiego budownictwa, planowania budowy i współpracy kierownictwa budów z księgowymi, wygłoszonych przez prof. inż. Bagińskiego z Instytutu Organizacji i Mechanizacji Budownictwa w Warszawie, technika — Józefa Króla i Stanisława Parap-

Wykonali zadania czwartego roku planu 6-letniego

W dniu 13 listopada załoga Rafinerii w Gliniku Mariampolskim zameldowała jako pierwszy zakład z tej gałęzi przemysłu o wykonaniu zadań produkcyjnych czwartego roku planu sześciolletniego.

Na osiągnięcie tak wielkiego sukcesu produkcyjnego miał istotny wpływ rozwój ruchu spółzawodnictwa pracy, w którym biorą udział wszyscy robotnicy zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji. Wartość zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych podjętych w br. przez załogę we spółzawodnictwie wynosi 13.465.893 złotych.

Plan został wykonany wartościowo we wszystkich asortymentach, a obecnie załoga walczy o wykonanie i przekroczenie planu ilościowego w przerobieniu ropy.

Żałoga robotnicza Tartaku Przemysłu Leśnego w Przemysłu, zameldowała o wykonaniu rocznego planu produkcji na 46 dni roboczych przed końcem roku, tj. w dniu 5 listopada br. Do przedterminowego wykonania planu rocznego, pomogły załogę warty produkcyjne, zaciągane dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej. Wszyscy robotnicy tartaku postanowili plany pozostałych dwu miesięcy przekroczyć o 25 proc., wzywając równocześnie załogi wszystkich tartaków Rejonu Przemysłu Leśnego, do jak najszybszego ukończenia rocznych planów produkcji.

niaka — głównego księgowego z ZBM — Rzeszów, wskazano na obrzymie, a nie wykorzystane dotychczas rezerwy budownictwa województwa rzeszowskiego.

Jak stwierdzono, walka o obniżenie kosztów budownictwa musi być prowadzona w drodze właściwego programowania, projektowania, zaopatrzenia i wykonawstwa. Decydujący wpływ na uzyskanie pozytywnych wyników w tej walce będzie mieć przestrzeganie zasad terminowości oddawania gotowych budynków do użytku, podniesienie jakości dokumentacji projektowo-kosztorysowej i poprawa w zakresie opracowania samej organizacji budów.

Jak wykazała analiza strat, jakie poniosło budownictwo woj. rzeszowskiego w ciągu roku 1952 i pierwszego półrocza 1953 r. — ze zmarnowanych materiałów można by wybudować 52 bloki mieszkalne dla 8 tysięcy osób, co w przeliczeniu na materiały budowlane dałoby równowartość 28 milionów sztuk cegieł, 11 tys. ton cementu, 1.654 ton stali, 8.350 metrów sześć. drzewa tj. 200 wagonów.

Dyskultancję mgr Woś i inż.

Mąkosa z RPZB wskazał na konieczność ulepszenia metod pracy przez doprowadzenie do każdego stanowiska roboczego planów tygodniowo-dobowych oraz na konieczność dalszej poprawy w opracowywaniu kosztorysów budowy. W wyniku na rady aktyw budowlany woj. rzeszowskiego postanowił realizować wskazania tez dyskusyjnych na II Zjazd partii w zakresie obniżenia kosztów budownictwa o 7 proc. przez właściwe programowanie inwestycji, stosowanie typizacji w projektowaniu, sporządzanie odpowiednich bezusterkowych dokumentacji technicznych, szkolenie kadr technicznych, rozwinięcie ścisłej współpracy pomiędzy kierownictwami budów a księgowymi oraz przez wyeliminowanie z budownictwa robót usterkowych i rozwinięcie walki z wszelkim marnotrawstwem materialowym.

W toku narady odznaczono po raz pierwszy w resorcie Ministerstwa Budowy Miast i Osiedli „Gwiazdą Przdownika” — głównego księgowego ZBM Rzeszów Stanisława Parapniaka za odpowiednie przygotowanie do prac kadr księgowych tego zjednoczenia.

Zależy od każdego z nas

Walka o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących jest wielkim, nowym zadaniem polityki socjalistycznej, jaką partia nasza tęczy. W pierwszych latach tej ofensywy lud pracujący pod przewodnictwem swej partii dokonał olbrzymich wysiłków, by wyrwać Polskę z odziedziczonego zacofania. Ze słuszną dumą każdy Polak myśli o tym, że uczyniła nasza również pod względem ekonomicznym stopniem w szeregu przodujących krajów. Dzięki tej ogromnej pracy, dzięki temu wielkiemu dorobkowi powstały teraz realne warunki i możliwości postawienia nowych zadań, powstają realne warunki i możliwości przyspieszenia wzrostu, stopy życiowej ludu pracującego. I to jest właśnie nowa treść, jaką wysunęło IX Plenum — zwrócenie jak najpełniejszej uwagi wszystkim instancjom partyjnym, ogniom aparatu państwowego i organów gospodarczych na potrzeby człowieka pracy.

Rzecz jasna, że samo istnienie w obecnej chwili możliwości szybszego niż dotychczas podniesienia stopy życiowej nie oznacza jeszcze, że możliwość ta urzeczywistni się sama przez się. Realizacja zadania podniesienia płac realnych i dochodów chłopów pra-

cujących przeciętnie o 15 procent w ciągu dwóch najbliższych lat wymagać będzie czynnego udziału całego narodu. Wymagać będzie walki przeciwko skostniałości i rutynie, przeciwko wszystkiemu, co stawiać będzie przeszkodę naszemu marszowi naprzód, wymagać będzie wzmożonej czujności przeciwko wrogom niezdobitków reakcji. A zarazem wymagać będzie nowego rozstawienia sił i środków w naszej gospodarce narodowej, nowych metod pracy i organizacji pracy w naszym życiu.

Partia wysuwa jako zadanie na najbliższe dwa lata wzrost produkcji rolnej o 10 procent, a więc wzrost przekraczający przyrost ubiegłych 4 lat. Opracowany został cały zespół środków ekonomicznych dla realizacji tego celu. Kontynuując nadal socjalistyczne uprzedmiotwienie kraju, rozbudowując nadal bazę przemysłową — możemy teraz dać większą pomoc dla rolnictwa w postaci maszyn, nawozów i narzędzi. Stać nas teraz na zwiększenie dopływu towarów przemysłowych na wieś, na rozszerzenie sieci handlowej i usługowej na wieś. Stać nas na zwiększenie pomocy agrotechnicznej oraz na większą pomoc państwa dla pracujących chłopów, zwłaszcza w dziedzinie podniesienia

hodowli. Zwiększy się również pomoc państwa dla coraz bardziej rozwijającej się spółdzielczości produkcyjnej na wsi.

Wszystkie te środki ekonomiczne same przez się nie rozwiążą sprawy. Po to, by były one w pełni skuteczne, konieczne jest przepełnienie całej partii, całego aparatu państwowego głębokim zrozumieniem istoty i treści sojuszu robotniczo-chłopskiego, konieczne jest zrozumienie, że realizacja całokształtu polityki partii na wsi, odbywać się będzie w drodze walki klasowej, w drodze łamania kulackiego oporu i prób sabotażu. Konieczne jest, aby wiele ogniw aparatu państwowego i gospodarstwa radykalnie zmieniło dotychczasowy, niewłaściwy stosunek do indywidualnie gospodarującego chłopca pracującego. Konieczne jest, aby nasza partia, aby klasa robotnicza, aby kierownictwo sojuszu robotniczo-chłopskiego przywołało sobie znajomość problemów rolnictwa. Jego trudności i warunków, aby w pełni zrozumiała, (Dokończenie na str. 2)

W odpowiedzi
na apel
chlewników
i zootechników PGR

Brygady PGR-owskich chlewni rozwijają hodowlę trzody

Na naradzie przodujących chlewników i zootechników, PGR, która odbyła się w Rzeszowie dnia 24 października br. uczestnicy tej narady w uchwalenym apelu wezwali wszystkie brygady PGR-owskich chlewni oraz zootechników do walki o rozwój produkcji i pogłowia trzody chlewniej w PGR-ach.

W odpowiedzi na apel, brygady PGR-owskich chlewni przystępują do zwiększenia swoich wysiłków celem osiągnięcia coraz lepszych wyników na odcinku hodowli trzody chlewniej, przystępują do wspólzawodnictwa.

Odpowiadając na apel, brygada chlewni PGR MIKULICE (pow. Przeworsk) wezwała do współzawodnictwa brygadę z PGR WISNIOWA (pow. Krośno). Obdwie brygady współzawodniczą w podniesieniu ilości miotów od jednej maciorcy, w odchowie prosiąt i tuczu tuczników i bekoni.

Cenne zobowiązania podjęły z brygady zespołu PGR OLESZYCE Stanisława Maciury z PGR STARE SIOŁO i Maria Szkařarek z PGR SUCHA WOLA.

1 Od każdej maciorcy osłaniać po 5 miotów w ciągu 2 lat.

2 Zwiększyć ilość prosiąt w każdym miocie przez odpowiednie krycie macior i racjonalne żywienie.

3 Zwiększyć przyrosty wagi we ze 100 do 150 g przez regularne karmienie, zdrową paszę i przestrzeganie zasad higieny.

4 Przez zastosowanie pryz na cementowych posadzkach podnieść stan zdrowotny chlewni. W okresie letnim stosować wychów pastwiskowy i okólnikowy.

Członkowie ZMP zobowiązali się ponadto pomagać w organizowaniu stałych brygad hodowlanych. W okresie zimowym prowadzić będą szkolenie co pomoże brygadzom PGR-owskich chlewni w osiąganiu coraz lepszych wyników w hodowli trzody chlewniej w PGR-ach.

Nasze ekipy korespondentów kontrolują działalność GS-ów

Widać poprawę w pracy GS Kańczuga — ale wiele jeszcze pozostało do zrobienia

Po ostatniej zmianie zarządu GS w Kańczudzie (pow. Przeworsk) praca Gminnej Spółdzielni uległa wyraźnej poprawie. Zlikwidowano chaos pozostawiony przez ustępujący zarząd, zorganizowano szkolenie pracowników, przy pomocy Prezydium GRN i organizacji partyjnej poczyniono kroki, które przyczyniły się do usprawnienia zaopatrzenia wsi w potrzebne jej artykuły.

Poprawiła się praca magazynu kierowanego przez Jana Grzebyka, który przez co najmniej 90% i terminowo wykonywanie zamówień sklepów w znacznej mierze przyczyniła się do zrealizowania ich planów miesięcznych.

Magazyny są utrzymane należytym, artykuły spożywcze, nawozy sztuczne i węgiel zabezpieczone przed zniszczeniem, przy czym zarówno węgiel jak i nawozy rozprowadzone są ściśle według list zatwierdzonych przez komitety gromadzkie.

Jednak w dalszej swej pracy zarząd GS będzie musiał usunąć wiele niedociągnięć i to nie tylko w pracy takich sklepów jak nr 19, gdzie brak wielu artykułów, czy masarni która nie zawsze przestrzega przepisów higieny.

Więcej uwagi należy poświęcić pracy komitetów gromadzkich, które ożywają się jedynie w wypadkach pojawiania się towarów atrakcyjnych, a niewiele interesują się pracą sklepowych. Wreszcie wewnątrz samego zarządu należy wykorzystać pozostałe po byłych pracownikach zwyżkujące pijaństwa i zająć się lepiej takim np. Tadeuszem Lewandowskim, który mimo upomnień i nagan ze strony GS-u nadal upija się w czasie wyjazdów w teren, i daje zły przykład innym pracownikom.

A jednak w sklepie z artykułami żelaznymi może być schludnie i porządkie

Niektórzy niechętni czytelnicy, a zwłaszcza pracownicy handlowi czytając w naszej rubryce notatki krytyku

(Ciąg dalszy na str. 2)

Lepiej organizować pracę grup partyjnych

Od stycznia br. w II Zespole KKN zaczęto stosować metodę radzieckiego naftowca inż. Kafarowa.

Podstawowym założeniem tej metody jest zabezpieczenie otworów szybowych przed tzw. spadkiem naturalnym.

Zgodnie ze wskazaniami Kafarowa cel ten osiągnąć jest poprzez usławnienie wszystkich operacji związanych z eksploatacją ropy i ścisłą współpracą z kierownictwem kopalni i Instytutem Naftowym w Krośnie, które na podstawie praktycznych doświadczeń robotników mogą pracować naukowo wytyczne odnośnie organizacyjnego i technicznego usytuowania danej kopalni czy zespołu ludzi

RACJA IEST PO STRONIE NAUKI — SZCZĘDZIESIECIELENI „STARUSZKOWIE” OZYLI

Oprócz tego, że metoda Kafarowa daje pracownikom naszego przemysłu możliwość zabezpieczenia czynnych otworów przed spadkiem naturalnym, zwraca ona również uwagę na stare otwory, traktowane u nas jako nieużyteczne, a z których Kafarow stosując różne zabiegi techniczne, osiągnął tysiące ton ropy.

Wokół tej sprawy w naszym przemyśle naftowym toczyła się główna batalia o przekonanie ludzi. Według utartych poglądów, że z próżnego ani „Somon nie należy”, były wśród naszych naftarzy wielkie opory odnośnie celowości stosowania metody Kafarowa w starych otworach. Dopiero trzeba było tych sukcesów, jak odniosła w II Zespole KKN kopalnia kierowana przez inż. Węgrzynę i inne kopalnie, które na skutek zastosowania metody Kafarowa podniosły produkcję o 20 proc. i daleko bardziej posunęły się z planami eksploatacji, by zaczęły eksploatować takie otwory szybowe, które przez 60 lat nie dawały ropy.

TYCH TOWARZYSZY TRZEBA POCHWALIĆ

Wielki wysiłek nad wprawdzeniem w życie wskazówek radzieckich naftowców, nad pokonaniem konserwatywności niektórych robotników podjęty przez kierownika II Zespołu KKN, tow. Zemana i kierowników kopalni został uwieńczony dobrym rezultatem przede wszystkim dlatego, że pomogli im przodujący robotnicy, a wśród nich członkowie partii zorganizowani w grupach partyjnych.

Mimo trudności przystąpili oni do pracy metodą Kafarowa i pokazali drogę innym. Wymienić tu trzeba dobrze pracującą grupę partyjną tow. Jasińskiego liczącą 5 członków. Tow. Jasiński to nie tylko jeden z najlepszych mistrzów obróbki, ale jest to jeden z dobrych aktywistów partyjnych. Jest rzetelnym agitátorem i organizátorem pracy zawodowej i politycznej. Jego grupa odbywa często zebrania, na których omawiane są możliwości podjęcia zobowiązań produkcyjnych i wykonania planów.

Dobrze pracuje grupa partyjna tow. Kazimierza Bogacza. Jej członkowie znani są z terminowego i sumiennego wykonywania zadań. Stała i troskliwa obserwacja obiektów, szybka interwencja w wypadkach zagrożenia awarią gwarantuje im wysoką wydajność pracy. Z planem są zawsze na „sto”. Ale też tow. Bogacz rozmawia ze swymi ludźmi, widzi ich trudności, na każdym kroku służy radą i pomocą, a z kolei członkowie grupy pomagają bezpartyjnym.

Wymienione grupy partyjne mają wybitne zasługi w popularyzacji metody Kafarowa. Ich członkowie stwarzali atmosferę sprzyjającą realizacji wytycznych partii i kierownictwa kopalni w tej sprawie. Aktywne i żywotne są również grupy partyjne Franciszka Dubisa, Jana Ryby, Józefa Wójtowicza i inne. Wpajały one robotnikom przekonanie o słuszności stosowania metod ra-

dzieckich, dbały o szkolenie za wodowe i ideologiczne.

GDY GRUPY PARTYJNE SŁABO PRACUJĄ

Uprość dobrze pracujących grup partyjnych, rozwijających i pobudzających inieja tyw robotników, dbających o podnoszenie ich poziomu ideologicznego i zawodowego, są i takie grupy, które wykazują obojętność wobec wielu zagadnień.

Niektóre grupy partyjne II Zespołu KKN a wśród nich takie grupy jak tow. Jana Kluka, Karola Koszyty nie interesują się tym zagadnieniem. Nie omówiły one nawet możliwości zastosowania metody Kafarowa, nie przeniosły wytycznych Zjazdu Kafarowców do wszystkich robotników. Rezultatem słabej aktywności grup partyjnych jest fakt, że w niektórych kopalniach naszego przemysłu naftowego nie stosuje się radzieckich metod pracy, lub jeżeli się je stosuje, to po prostu dlatego, że „takie są wytyczne kierownictwa”. Tak jest np. w III Zespole KKN, gdzie grupy partyjne słabo pracują. Nie odbywają zebrania z robotnikami, na których by omawiano najważniejsze sprawy. Oczywiście, że winę ponoszą tu komitety zakładowe PZPR i podstawowe organizacje partyjne nie dające kierownikom grup wytycznych do pracy, nie dokładające starań o zadowalający przebieg polityczny i zawodowy szkolenia, które ułatwiłoby im zrozumienie pewnych zagadnień technicznych i oddziaływanie na bezpartyjnych. Wszystkim wiadomo, że człowiek pracuje wówczas lepiej i chętniej przyjmuje nowości techniczne, jeżeli jest przekonany co do ich korzyści dla pracy.

Warto przypomnieć, że Kafarow opracowując swoją metodę stwierdził, że „sukcesy produkcyjne są możliwe wtedy, gdy w pokonywaniu trudności zespół z kierownictwem kopalni weźmie udział każdy szeregowy robotnik”.

Jak świadczy przykład w naszym przemyśle naftowym nie dobiłszy się jeszcze do takiego stylu pracy.

IDZCIE ZA PRZYKŁADEM TOW. JANOCHY

Na grupach partyjnych, na

członkach partii pracujących w przemyśle naftowym, ciąży więc obowiązek odpowiedzialnego kształtowania nastrojów, rozwijania inicjatywy robotników w nawiązaniu współpracy z kierownictwem w organizowaniu i rozpowszechnianiu twórczej myśli Kafarowa, Kolesowa Zandarowej i innych przodujących ludzi radzieckich. Ale żeby grupy partyjne spełniły to zadanie, koniecznym jest, by członkowie partii dokładnie opanowali naukowe podstawy metody Kafarowa i innych metod, gdyż jak można stwierdzić, ich orientacja w tych sprawach jest niewystarczająca. Mimo dużych wysiłków Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Górników w Krośnie kierownictwa kopalni i niektórych KZ, nie dotarliśmy z pomocą i wiedzą techniczną do każdego członka partii, każdego robotnika związkowca, co utrudnia przejście do wyższych form organizacji pracy. Dlatego z uznaniem należy przyjąć inicjatywę instruktora Wydz. Ekon. KP PZPR w Krośnie tow. Janochy, który postanowił udostępnić wszystkim pracownikom KKN zapoznanie się z referatami dotyczącymi metody Kafarowa. W tym celu za planowano zebrania członków KZ PZPR wszystkich zespołów tegoż kopalnictwa, na których szczegółowo omówione będzie to zagadnienie wśród aktywnych partwiców, a około 15 listopada br. naukowe metody Kafarowa zostaną omówione na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych, które z kolei omówią je z bezpartyjnymi.

Warto by, aby za przykładem Wydz. Ekon. KP PZPR Krośno, poszły wydziały ekonomiczne komitetów powiatowych w Ustrzykach Dolnych, Sanoku, Jasle i Gorlicach, na których terenie jest przemysł naftowy, a metoda Kafarowa nie znalazła powszechnego zastosowania.

Komitety powiatowe mają obowiązek dolożyć więcej starań nad upowszechnieniem metody Kafarowa i innych radzieckich metod pracy i lepiej zorganizować pracę grup partyjnych, dać im odpowiednią podbudowę teoretyczną do ich stosowania, a te następnie zmotywują swym przykładem w pracy całą załogę.

W. Swidrak

BOGUSŁAW HIKIERT

Dyrektor F-ki Sprzętu Gospodarskiego w Rzeszowie

Wytyczne IX Plenum zobowiązują nas do zwiększenia produkcji sprzętu gospodarskiego

Z zainteresowaniem czytalem wygłoszony na IX Plenum KC PZPR referat towarzysza Bieruta pt. „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego” oraz tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, dotyczące oceny przebytej drogi i zadań na najbliższe lata.

Pomyślnie realizując wielki program uprzemysłowienia kraju, zbudowaliśmy mocną bazę przemysłową, która zabezpiecza szybsze niż dotąd tempo polepszenia warunków materialnych i kulturalnych szerokich rzesz ludności pracującej. Istnienie mocnej bazy przemysłowej zawiądzamy Związkowi Radzieckiemu, który przychodził nam z wszechstronną, przyjazną pomocą i będziemy nadal ją umacniać w oparciu o pomoc i wzajemną współpracę z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Dalsze umacnianie bazy przemysłowej jest niezbędne dla stałego rozwoju naszej gospodarki narodowej, dalszego potężnego rozwoju naszej gospodarki socjalistycznej, gdyż pozwoli pełniej realizować maksymalne za-

spokojenie potrzeb ludności pracującej.

„W celu zabezpieczenia dalszego szybkiego rozwoju gospodarki narodowej — czytamy w tezach przedzjazdowych — a w szczególności przyspieszenia tempa wzrostu produkcji rolnej, a także produkcji przemysłu artykułów konsumcyjnych, dla osłabnięcia na tej podstawie istotnej poprawy stopy życiowej, konieczne jest dalsze konsekwentne realizowanie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju”.

W tezach przedzjazdowych, a zwłaszcza w punkcie 22, mówiąc o szczególnie wielkich zadaniach stojących przed przemysłem artykułów konsumcyjnych, czytaliśmy: „W związku z szybkim wzrostem za trudnienia kobiet w przemyśle, handlu, w biurach i innych dziedzinach, trzeba zwrócić szczególną uwagę na wzrost zaopatrzenia w artykuły ułatwiające prowadzenie gospodarstwa domowego jak lodówki, pralki elektryczne, odkurzacze, kucharki elektryczne i gazowe, maszyny do mięsa, suszarki do naczyń, a także konserwy oraz potrawy gotowe i półgotowe”.

Sprawa ta zainteresowa-

Śladem naszej krytyki

Pomogliśmy w usunięciu wielu zaniechań

na wsi

Celne i we właściwym kierunku wymierzone ostrze krytyki prasowej daje właściwe rezultaty. W ciągu paru ostatnich tygodni wiele bolączek wsi, wiele niedomagań i zaniechań pomogła usunąć krytyka naszej gazety. Nasze artykuły krytyczne godziły w kumoterstwo, niedbałość, go-dziły w tych, którzy nie wywiązali się ze swoich obowiązków, pełnowalowe zaopatrzenie wsi w towary. Zochaczmy, o ile nasza krytyka odniosła skutek.

Można wykonać obowiązkowe dostawy dla państwa!

Podczas, gdy każdy chłop-patriota poczytywał sobie za swój pierwszy obowiązek, po zebraniu planów z pola, terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw wobec państwa, nie brakło na wsi ludzi, którzy swą postawą hamowali wykonywanie gromadzkich planów dostaw zboża, mleka, ziemniaków, żywności i spłaty podatku. Trzeba przyznać, że większość wśród nich stanowili bogacze wiejscy, którzy celowo sabotowali obowiązkowe dostawy, ale i wielu aktywistów nie dopilnowało, by w terminie realizować swe obowiązki. Trzeba było dopiero na łamach gazety wytknąć im ich opieszałość, by zrealizowali plany obowiązkowych dostaw.

Oto np. w 245 numerze naszej gazety zamieściliśmy notatkę pt. „Dotąd dżban wodę nosi, dopóki się ucho nie urwie”, w którym wytknęliśmy pracownikom GS w Kosinie (pow. Łańcut), ich opieszałość w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa. Skutek był natychmiastowy. Obowiązkowe dostawy wykonali nie tylko ci, których nazwiska umieściliśmy w gazecie, ale i reszta pracowników GS, która miała jakieś zaległości!

Przytoczyliśmy też w 247 numerze „Nowin Rzeszowskich” w notatce pt. „Jan Łanucha na zimne też dmucha” opinię chłopów z gromady Nagoszyn (pow. Debica), że Jan Łanucha to kombinator, który chowa zboże i nie oddawia go dla państwa, a przy tym twierdzi, że nie ma siły, któ-

ra by go zmusiła do wykonania obowiązków. Okazało się, że notatka w gazecie podziałała na Łanuchę jak zimny prysznic. Wyleczyła go z uporu całkowicie, gdyż w kilka dni po jej opublikowaniu Łanucha wykonał w 100 proc. obowiązkowe dostawy zboża.

Prezydium GRN w Wadowicach Górnych zajęło się lepiej dostawami

Omawiając sprawę skupu zboża pisaliśmy m. in. o Prezydium GRN w Wadowicach Górnych, które sprawę obowiązkowych dostaw zaniechało. Widać to było chociażby w tym, że część radnych zalegała z realizacją planów skupu „zboża Ukłucie „Ostrego kolca” zbudziło ze snu Prezydium. Jak pisze ono w wyjaśnieniu sprawę realizacji obowiązkowych dostaw postawiono na najbliższej sesji GRN i w rezultacie dostawy zboża i ziemniaków w Wadowicach szybciej ruszyły. Skrzytkowani w gazecie radni J. Para, Fr. Skrzytniak i W. Syper wykonałi natychmiast swe obowiązki.

„Oстрыm kolcem” ukuliśmy też Komitet Gminny PZPR w Kamieniu (pow. Nisko), że bez analizy wysłał w teren za skupem zboża aktywistów, którzy sami nie wywiązali się ze swych obowiązków m. in. Michała Bładka i Adama Pieroga. W odpowiedzi na naszą krytykę KG PZPR pisze: „Po artykule tym KG sprawdza czy każdy wysłany w teren aktywista sam wywiązał się w 100 proc. ze swych obowiązków. Artykuł ten zmobilizował wszystkich aktywistów gminy Kamień do szybszej realizacji obowiązkowych dostaw i dzięki temu gmina Kamień wywiązała się z planowego skupu zboża do dnia 21. X br. w 88 proc.”

Wiecej uwagi zwrócić na pełne wykorzystanie pomocy państwa dla wsi

Krytykowaliśmy nie tylko opieszałość, którzy hamują wykonanie obowiązków wobec państwa, ale i tych, którzy odpowiedzialni za sprawne roz-

prowadzenie pomocy jakiej państwo użyczyło chłopom, nie wykonali tego zadania należycie.

„W sklepach GS Kosina (pow. Łańcut) brak należy” — alarmowaliśmy w 241 numerze naszej gazety. Zarząd GS w Kosinie ignoruje nas obce, że nasiąpilo to z winy PZG-u w Łańcucie, który nie dostarczył zamówionej ilości naley do Kosiny. Sąd braki Irzeba, aby PZGS sprawę tę rozgazał jak najszybciej, gdyż nie możliwości pokrycia całkowitego zapotrzebowania terenu, tym bardziej, że pula towarowa w IV kwartale została znacznie zwiększona.

W naszych notatkach zwracaliśmy wielokrotnie uwagę na niedbałe wykonanie jesieniowych prac przez POM-y naszego województwa. M. in. pisaliśmy o niedbałej obsłudze kopałki traktorowej POM-u w Wielewsi (pow. Tarnobrzeg). Już też nasza krytyka nie przeszła bez echa. Ekspozytura Okręgowa POM w Rzeszowie natychmiast udzieliła POM-owi w Wielowsi fachowej pomocy i w planach na okres zimowy przewidziała szkolenie przykładowe obsługi traktorowych kopaczek i innych maszyn rolniczych. Pomoc to niewątpliwie POM-owi w przezwyciężeniu tegorocznych braków i polepszy wykorzystanie pomocy państwa dla wsi.

Oczekujemy, że inne instytucje, którym zwracaliśmy uwagę na ich zaniechania w pracy na wsi, odpowiedzą nam o ile poprawili swój styl pracy po wytknięciu ich błędów.

A. Socha

Z życia partii

Gdy załoga jest świadoma swych zadań

Zeszloroczne przewozy jesienne nie zostały przez zespół rzeszowski należycie przygotowane. Nie opracowano najważniejszych problemów, nie zwrócono uwagi na to co mówili na naradzie bezpośredni wykonawcy przewozów tzn. manewrowi, ustawiacze, maszyniści i inni.

Zeszloroczna nauka nie poszła w las”. Wyciągnięto z niej właściwe wnioski. Już w miesiącach letnich Komitet Wzłowy PZPR wysunął sprawę przewozów na pierwszy plan. Przeanalizowano popełnione dotąd błędy i wysłuchano szczegółowo tego, co mówili ludzie bezpośrednio zainteresowani w przewozach.

Dużą pomocą była także uchwała egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego w sprawie przewozów jesiennych, którą nakreśliła kolejarzom najważniejsze zadania.

Pracę rozpoczęto od grup partyjnych, związkowych, produkcyjnych, słowem od najlepszych zespołów. Uaktywniono agitatorów i nadano ich pracy właściwy kierunek. Przeprowadzono wiele narad wszystkich służb, w celu skoordynowania wszystkich zamierzeń.

Z dużą pomocą przyszedł Komitet Miejski PZPR, a jego sekretarze często przebywali na węzle. Wszystkie te prace przyniosły spodziewane rezultaty, tzn. regularny ruch pociągów, bezawaryjność itp.

Najlepszym dowodem tego, że awarii można uniknąć, jest praca zespołu ustawiaczy tow. Chmiela, który przetoczył bezawaryjnie 100 tyścy wagonów. O tym, że plan można przekroczyć przekonali nas drużyny parowozowe, które wypełniając swe zobowiązania w I dekadzie października przewiozły ponad plan 600 ton masy towarowej.

Stanisław Beczek

Nie pobieżnie, ale wnikliwie i szybko rozpatrywać skargi i zażalenia ludności

Praca wydziału karno-administracyjnego Prezydium PRN winna być szczególnie sprawna i dokładna, a skargi i zażalenia ludności załatwiane wnikliwie i szybko. W ogromnej większości wypadków praca tego wydziału przy Prezydium PRN w Rzeszowie tak właśnie się przedstawia. Zdarzają się jednak wypadki, że kolegium działa niedbale i w różnym większym interesantów.

Tak było za sprawą ob. Konstantego Czapczyńskiego, który oskarżył jednego ze swych sąsiadów o bezprawne wycięcie drzewa na jego gruncie. Załatwienie tej skargi, złożonej jeszcze w maju, ciągnęło się do tej pory, przy czym kolegium nie wykazuje dobrej woli należytego jej rozpatrzenia. Wysłuchano jedynie świadków obrony, a świadków oskarżenia mimo ich przyjazdu do Rzeszowa odprawiono z kwitkiem, chociaż ob. Czapczyński i sami świadkowie domagali się przesłuchania.

Na uporczywe zapytania ob. Czapczyńskiego, jak załatwiono jego skargę, kierownik wydziału ob. Pasternak odpowiedział, że sprawa została umorzona i świadkowie oskarżenia nie będą przesłuchani.

Wydaje się nam, że takie po-

stępowanie kolegium i jego kierownika jest głęboko niesłuszne. Skargi ludności winny być rozpatrywane wnikliwie i nikt ze zwracających się do wydziału nie powinien być zbywany w taki sposób, jak to miało miejsce z ob. Czapczyńskim.

Idziemy po nagrody

W dniu wczorajszym odbyło się losowanie nagród, przeznaczonych dla tych, którzy trafnie rozwiązali konkurs zorganizowany przez OZK, CWF i Redakcję „Nowin Rzeszowskich” w „Dniach Filmów Polskich” polegający na odgadnięciu z fotosów zamieszczanych w naszej gazecie tytułu filmu oraz nazwiska reżysera i operatorki, który dokonał zdjęć.

W wyniku losowania na grody otrzymali:

Wanda Gernand — Rzeszów Podpromie 15, portfel skórzany.

Adela Kruczek — Rzeszów Cegielskiego 1 — rękawiczki.

Janina Olszewska — Rzeszów Obrońców Stalingradu 54/1, pióro wieczne i Tadeusz Watracz — Rzeszów Mochackiego 25 — szachy.

Nagrody odebrać można w kinie „Apollo” u kierownika w godzinach popołudniowych, za okazaniem legitymacji.

KOMUNIKAT

PLL „Lot” podaje do wiadomości, że w każdą niedzielę i święta organizuje wycieczki do Warszawy i innych miast wojewódzkich samolotami komunikacyjnymi.

Pierwszeństwo w wycieczkach mają poszczególne przedsięwzięcia i instytucje, które podają wykazy wypowonanych przez siebie pracowników pod adresem „Lotu” w Rzeszowie. Indywidualni wycieczkownicy zwracają się oświadczenie „Orbisu”. Przedsięwzięcia i instytucje opłacające koszty związane z wycieczką z funduszy akcji społecznych itp. korzystają z 33 proc. zniżki.

Czasem winni także radiostłuchacze

— Dlaczego radiowęzeł rzeszowski źle pracuje?

— Na to pytanie, postawione kierownikowi rzeszowskiego radiowęzła, nie otrzymaliśmy konkretnej odpowiedzi.

— Złe pracuje? — pierwszy raz od was to słyszę — właśnie najbardziej czysto odbierana jest przez głośniki w mieście audycja rzeszowska. Możecie przekonać się o tym będąc na mieście gdzieś w pobliżu Placu Stalina ewentualnie na ul. Świerczewskiego gdzie umieszczone są głośniki.

Do jednego się możemy przyznać — ciągnie dalej kierownik, że jedynie zakłócenia jest odbiór nadawanych audycji z Krakowa, ale tylko sam głos spikera. Na ogół sprawa ta przedstawia się nienajgorzej, dowodem czego była ostatnio przeprowadzona kontrola przez starszego technika na: Pobitnem, Drabniance, ul. Pułaskiego i Rakowieckiej.

Zapoznając się z tekstem wypowiedzi mieszkańców zapisanej do książki kontroli, oczywiście stwierdzamy pozytywną opinię mieszkańców tych dzielnic.

— Ale, czy aby tej kontroli nie towarzyszyło szczęście? Dlaczego natomiast opinia mieszkańców z ulic takich jak: Lenartowicza, Staszica, Obrońców Stalingradu, jest zupełnie inna. Mieszkańcy tych

dzielnic i ulic przychodzą z całym bagażem bolączek do Ekspozytury Polskiego Radia w Rzeszowie skarżąc się na fatalny odbiór audycji. Cóż ona winna, kiedy te sprawy podlegają wyłącznie radiowęzłowi Rzeszów.

Istnieje jeszcze jedna ewentualność — powiedział pod koniec wywiadu kierownik — że na niektórych liniach mogą powstać zakłócenia przez tzw. „zwarcie”, co miało miejsce ostatnio w Raławówce, gdzie manipulację z włączeniem głośnika czynione przez ob. Witka, Wróbla, Owczarka i Niedziółkę doprowadziły do zakłócenia w odbiorze audycji w całej Raławówce.

— Mogą w innych częściach powiatu powstać podobne awarie spowodowane lekkomyślnym

postępowaniem abonentów — to prawda, ale istnieje i na to rada.

Z tego o czym dowiedzieliśmy się od kierownika należy wyciągnąć jeden wniosek, że odbywana kontrola w terenie przez pracowników radiowęzła rzeszowskiego jest niedostateczna i niedbala. Bowiem jest przeprowadzana nie we wszystkich dzielnicach miasta.

Aby zlikwidować tę nieprzyjemną atmosferę wśród radiostłuchaczy miasta i powiatu, aby wiadomości na falach eteru docierały do każdego abonenta czysto, należy więcej niż dotąd nie tylko kontrolować, a e i usuwać uszkodzenia, pociągając także do odpowiedzialności abonentów powodujących zakłócenia na linii. (fg.)

40 tysięcy młodzieży zrzeszonej w kółkach zainteresowań

Coraz żywszą działalność przejawiają kółka zainteresowań przy szkołach podstawowych i ogólnokształcących woj. rzeszowskiego.

Kółka te, przedmiotowe, muzyczne, techniczne, modelarskie i inne liczą obecnie około 40 tysięcy młodzieży i prowadzone są pod kierownictwem personelu nauczycielskiego.

Spośród 952 kółek zainteresowań w pracy wyróżniają się kółka papieroplastyki, tańca i recytatorskie przy szkołach TPD w Rzeszowie, które wykonują na różne uroczystości portrety dosłowników państwowych, ramy do gazetki ściennych, hasła oraz przygotowują szereg deklamacji, pieśni rosyjskich i radzieckich, tańce ludowe itp.

Młodzież szkół podstawowych korzysta również z Domów Harcerza w Rzeszowie, Gorlicach, Przemysłu i Miełcu z których najlepiej pracuje Dom Harcerza w Przemysłu, posiadający m. in. kółko modelarskie, które urządza często pokazy modeli latających. ot.

Sukcesy w wykonaniu planów

Dzięki realizacji zobowiązań na część 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej załoga budowy „R” w Rzeszowie zaoszczędziła ponad 25.600 roboczogodzin. Załoga ta może poszczycić się także dużymi osiągnięciami oszczędnościowymi w materiałach budowlanych.

Październikowej, pracownicy Związku Branżowego Spółdzielni Chemiczno-Mineralnych w Rzeszowie.

Ponadto pracownicy tego związku zobowiązali się do końca br. zorganizować 5 cegiełni polowych, oraz dwa punkty usługowe, jak również wykonać dodatkowo plan wydobycia kamienia gipsowego w ilości 3.000 ton.

Ostatnio zameldowali o wykonaniu rocznego planu i realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 36 rocznicy Rewolu-

Na spotkaniach ze znanym krytykiem Ludomirem Rubachem

W dniu 6 i 7 bm. odbyły się spotkania mieszkańców Rzeszowa, Przemysła i Jarosławia ze znanym publicystą i krytykiem, Ludomirem Rubachem.

W spotkaniach, które miały miejsce w Rzeszowie w kinie „Apollo”, w Przemysłu w „Orbisu” i w kinie „Gdynia” w Jarosławiu wzięło udział liczne społeczeństwo tych miast.

W czasie spotkań uczestnicy dyskutowali na tematy o-

glądanych filmów radzieckich wyświetlanych w ramach VI Festiwalu, oraz zadawali publicznie wiele pytań.

Z uznaniem i zachwytem mówili mieszkańcy tych miast o osiągnięciach kinematografii radzieckiej. Najwięcej głosów w dyskusji było nad wspaniałymi filmami radzieckimi „Admirał Uszakow”, „Przełom” i „Areny śmiałych” oraz nad pięknymi bajkami. (bel)

ukąszenia komara”, przygotować „warlant bałkański”, sprzedać czerwonych w Pradze lub w Phenianie. Jutro zajmą się tym wszyscy i to się będzie nazywać patriotyzmem, obowiązkiem obywatelskim, obroną wolności. Dzisiaj zaś niech się tym zajmie Roberts i niech dostaje prztyczki w nos jak smarkacz. On to wytrzyma. I on zwycięży.

Przejrzał depesze i dodatkowo zakomunikował pułkownikowi Cursonowi w Seulu: dobrze by było wysadzić w powietrze kombinat chemiczny albo uniwersytet w Phenianie: to nie zniechęca oczywiście wczorajszych wskazówek, dotyczących likwidacji jednego z ministrów.

...Chociaż Minajew mówił, że więzienie było dla niego doświadczeniem, czuł się źle, z trudem chwytając oddech. Nie spał w nocy. Ola zauważyła to i zaprowadziła go do kliniki. Lekarz zapisał odpoczynek i wanny. W lipcu Minajew pojechał z żoną do Kisłowodzka. Zaznali tam szczęścia, o którym nie można powiedzieć, takie było pełne i tak mało było w nim wydarzeń, nawet słów. Minajew powiedział kiedyś Oli: — Nic nie robimy, a wydaje mi się, że jesteśmy bardzo zajęci — wciąż patrzymy na siebie i cieszymy się sobą...

Kiedy Minajew wrócił do Moskwy, dowiedział się, że mu przyznano oddzielne mieszkanie w dopiero co wykończonym domu na Piaskowej.

...To było we wrześniu, a w miesiąc później Minajew dowiedział się o tym, że go wysyłają do Pekinu. Maria Michajłowna załamała ręce: znów go wysyłają i to dokąd, do Chin. Mitienka chodził wesoly, mówił, że ma szczęście — od dzieciństwa marzył, żeby zobaczyć Chiny, przy tym teraz jest tam szczególnie ciekawie — Amerykanów wygnali, zaczynają żyć po swojemu. Maria Michajłowna pojechała do starego mieszkania: chciała się poradzić z ludźmi do których miała zaufanie, czy nie zleżo nie przydarzy się synowi. Wszyscy jej tłumaczyli, że Chińczycy zwyciężyli, że są naszymi przyjaciółmi, w Chinach Minajewowi będzie dobrze. Maria Michajłowna uspokajała się powoli. (C.d.n.)

SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT ♦ SPORT

Mistrzostwa szachowe

Wznowione po tygodniowej przerwie rozgrywki szachowe o mistrzostwo naszego województwa znowu przyniosły niespodzianki. Największą z nich sprawili szachiści Włókniarza Krosno, gdyż pokonali u siebie kandydata do tytułu mistrza województwa — Budowlanych z Rzeszowa 5,5:3,5 (jedna partia została przerwana i będzie rozpatrzona przez sekcję szachów WKKF).

A oto pozostałe wyniki: Kolejarz Przemysł — Spółnia Jarosław 8,5:1,5.

Stal Rzeszów — Start Rymanów 7,5:2,5.

PDK Przemysł — Kolarz Rzeszów 6,5:3,5.

Przodownikami rozgrywek jest nadal rzeszowska Stal. Na drugą pozycję weszli znający się dotychczas bez porażki szachiści Kolarza Przemysłu wyprzedzając zespół Budowlanych z Rzeszowa.

W najbliższą niedzielę szachiści rozegrają następną rundę. Najciekawszym spotkaniem będzie mecz Budowlanych Rzeszów z Kolarzem Przemysłu w Rzeszowie. W tym dniu grają również: Start Rymanów — Kolarz Rzeszów, Spółnia Jarosław — PDK Przemysł i Stal Rzeszów — Włókniarz Krosno.

Bokserzy rozpoczynają II rundę

W niedzielę 15 bm. bokserzy klasy wojewódzkiej wystartują po tygodniowej przerwie do rewanżowych spotkań o mistrzostwo naszego województwa. Przypominamy, że na czele tabeli na półmetku znajduje się Gwardia Przemysłu, która jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza. Drugie miejsce zajmuje Stal Rzeszów.

TERMINARZ ROZGRYWEK (II RUNDA)

- 15. XI
Stal Stalowa Wola — Kolarz Przemysł
Spółnia Jarosław — Stal Sanok
Gwardia Przemysł — Stal Mielec
- 22. XI
Kolarz Przemysł — Gwardia Przemysł
Stal Mielec — Stal Rzeszów
Stal Sanok — Stal Stalowa Wola
- 29. XI
Stal Sanok — KS Przemysł
Spółnia Jarosław — Stal Mielec
Stal Rzeszów — Gwardia Przemysł
- 6. XII
Kolarz Przemysł — Stal Rzeszów
Gwardia Przemysł — Spółnia Jarosław
Stal Mielec — Stal Stalowa Wola
- 13. XII
Stal Sanok — Stal Mielec
Stal Stalowa Wola — Gwardia Przemysł
Spółnia Jarosław — Stal Rzeszów
- 20. XII
Kolarz Przemysł — Spółnia Jarosław
Stal Rzeszów — Stal Stalowa Wola
Gwardia Przemysł — Stal Sanok
- 27. XII
Kolarz Przemysł — Stal Mielec
Stal Sanok — Stal Rzeszów
Stal Stalowa Wola — Spółnia Jarosław

SOBOTA NIEDZIELA

14 I 15 LISTOPADA RZESZÓW
Dzyszy nocny: Apteka Społeczna nr 81, Plac Stalina 18.
Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 66, tel. 10-34.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09.
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: (dn. 14 i 15 bm. tj. sobota i niedziela) — „Jak hartowała się stal”, sztuka w 4 aktach M. Ostrowskiego — godz. 19-ta.

KINA

APOLLO (ul. Wł. Hiberna) — dn. 14 i 15 tj. sobota i niedziela „Taksówka nr 3886” — godz. 18 i 20 (w niedzielę o godz. 11 poranek).
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) 14 i 15 bm. tj. sobota i niedziela „Trójka trefi” — godz. 17 i 19 (w niedzielę o godz. 11 poranek).

ELIA ERENBURG DZIEWIĄTA Fala

— Nie wyobrażasz sobie, jaka będę szczęśliwa. Tak mało jestem z tobą... Przy tym oni doprowadzają cię do takiego stanu, że nie słyszysz, gdy się do ciebie mówi... Ela chciała zapytać przy obiedzie, czy cię nie boli głowa i nie miała odwagi... Zmieszła się:

— To wszystko dlatego, że mam wiele przykrości... Bóg mi świadkiem, że chciałem coś nie coś zrobić. Nie dla siebie — dla Ameryki. Ale siła złego na jednego. Czasami mi się wydaje, że to nie ludzie, lecz pajaki w słoiku. Nie chcę o tym myśleć... W niedzielę pojedziemy motorówką i weźmiemy Elunę. Obejrzymy może dom Longfellow, Ela tam jeszcze nie była. Piękne są jego poematy... Pamiętasz „Psalm życia”?... Po cóż szukałem szczęścia we wzniosłych idealach, kiedy mam ciebie?...

Pocałował ją. Dawno zapomniała o pieszczotach męża i zaczęła wierzyć w siebie jak dziewczynka.

Rano, jak zwykle, pojechał do pracy. Przypomniał sobie wczorajszą wieczór, skrzywił się: można by pomyśleć, że się upiłem... Złożyć prośbę o dymisję to, oczywiście, najłatwiejsze. Ale co dalej?... Robić dolary? Albo czulić się do Elisabeth? Nie, nie nadaje się do tego. Najstraszniejsze jest, kiedy się wychodzi z gry. Ze mną się łączy, gdyż jestem w Pentagonie. Donovan to człowiek źle wychowany, wiem o tym dawno. Ale nie służę jemu, lecz Ameryce. Jeżeli nie rozdepchemy czerwonych, zginiemy wszyscy — i ja, i Donovan, i Johnson. Trzeba było zacząć w czterdziestym szóstym, zanim jeszcze czerwoni zdążyli stanąć na nogi... Teraz, oczywiście, jest za późno, żeby o tym mówić, lepiej pomyśleć o przyszłości. Nikt nie opouje, Chiny to poważna karta w grze, ale wszystko się rozegra w Europie. Rozumiem, że Marshall działa w białych rękawiczkach. Ale ktoś przecież musi wprowadzać w życie „teorie